

Echo Deal & Duże Pe, Urban Nocturnes (aka MetrOOmetR)

Rozedrganych palców, szyn
Brzmią elektryczne, dzikie świerszcze
Zaraz podszeptę im ten rym
By wyśpiewały dziś me wiersze
Zaspanym tłum bezwiednie mknie
Tunel i elips ciemne linie
Wszech-obojętny dokąd mknie
I jak naprawdę ma na imię

Napięte ścięgna srebrnych szyn
Trzymają miasto spięte klamrą
A ja już nie wiem kto jest kim
I czy ktokolwiek jest poza mną
Wagony pełne szarych plam
Pływają ścian troskliwe dłonie
A ja ze sobą sam na sam
Czekam aż mnie ominie koniec

Metro o metro, metr o metr
Metro o metro, metr o metr
Metro o metro, metr o metr
Myśl tak jasne, że aż boli
Metro o metro, metr o metr
Metro o metro, metr o metr
Metro o metro, metr o metr
Żeby tylko nie stracić kontroli
Żeby tylko nie stracić kontroli
Żeby tylko